

Sygn. akt II K 1037/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2017 r.

**Sąd Rejonowy w Olsztynie, II Wydział Karny**, w składzie:

Przewodniczący: SSR Lucyna Brzoskowska,

Protokolant: st. sekr. sąd. Agnieszka Klimek,

Oskarżyciel publiczny: nieobecny

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 29.03.2017r. i nast. sprawy:

**M. W.**, syna A. iH. (...) z domu K., urodzonego (...)w O.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 22 sierpnia 2016 roku o godzinie 18:00 w B. na ul. (...)przy garażu obok Szkoły Podstawowej dokonał zniszczenia lewych tylnych drzwi oraz zarysowania powłoki lakierniczej samochodu marki S. o nr rej. (...), poprzez kopnięcie w jego drzwi, powodując straty w wysokości 6098zł 34 gr na szkodę Z. S. (1),

tj. o czyn z art. 288§1k.k.

orzeka

I. ustalając, że szkoda wynikająca z przestępstwa wynosi 4866,65zł na podstawie art. 66§1 i 2 k.k., art. 67§1 k.k. postępowanie karne wobec oskarżonego **M. W.** warunkowo umarza na okres próby 1 (jednego) roku od uprawomocnienia się wyroku,

II. na podstawie art. 67§3 k.k. orzeka od oskarżonego nawiązkę w wysokości 300 (trzysta) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej,

III. na podstawie art. 624§1 k.p.k. zwalnia oskarżonego z kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa, zaś obciąża opłatą w kwocie 100zł.

**Sygn. akt IIK 1037/16**

## UZASADNIENIE

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 21 sierpnia 2016 roku między pokrzywdzonym Z. S. (2) a oskarżonym M. W. doszło do nieporozumienia.

W dniu następnym 22 sierpnia 2016 roku pokrzywdzony Z. S. (1) przyszedł do garażu, wystawił samochód i poszedł przywitać się z sąsiadami z garażu obok M. N. i S. D.. W tym czasie nadszedł oskarżony i pomiędzy mężczyznami doszło do konfliktu. Po chwili oskarżony przechodząc obok samochodu pokrzywdzonego kopnął w lewe tylne drzwi i odszedł. M. N. usłyszał huk, a S. D. słyszał uderzenie w samochód. W wyniku tego kopnięcia zostały wgniecione drzwi i powstały zarysowania.

Z. S. (2) posiadał na swój pojazd Autocasco. Pokrzywdzony zgłosił szkodę, która została wykonana bezgotówkowo przez ubezpieczyciela pokrzywdzonego z jego AC.

***/dowody: wyjaśnienia oskarżonego k.33, k.56v, zeznania świadków – Z. S. (1) k.3, k.36v, k.57-57v, M. N. k.20v, k.57v, S. D. k.23v, k.57v-58, K. S. k.69v, G. R. k.69v-70, P. S. k.70, biegłego M. P. k.110v, dokumentacja fotograficzna k.9, protokół oględzin rzeczy k.10-12, kalkulacja naprawy k.13-18, dokumentacja ubezpieczyciela k.63, ekspertyza techniczna wraz z kalkulacją k.73-85/***

Oskarżony M. W. nie był dotychczas karany sędownie. /k.68/

M. W. podczas składania wyjaśnień w charakterze podejrzanego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że po nieporozumieniu z pokrzywdzonym w dniu 21 sierpnia 2016 roku, kiedy to Z. S. (2) krzyczał do niego i zajeżdżał mu drogę, przyznał że w dniu 22 sierpnia 2016 roku odchodząc od garażu kopnął w samochód pokrzywdzonego. Dodał, że tego dnia nie miał twardego obuwia, a jedynie klapki i w drzwi jedynie raz lekko stuknął. /k.33/

Na rozprawie wyjaśnił, że co do zasady przyznaje się do tego, że kopnął w pojazd, ale nie do wysokości strat, gdyż jego zdaniem nie było możliwe, by przez kopnięcie zrobić rysy i wgniecenie. Dodał, że chciał „nalać pokrzywdzonemu trochę oleju do głowy”. Wyjaśnił, że to było bardzo miękkie obuwie o podeszwie gumowej, klapki a' la cross, a uderzenie nie było mocne, nie z rozpędu, na odległość mniej niż jeden krok. Wyjaśnił, że w wyniku sytuacji z pokrzywdzonym jak odchodził, to zrobił ten głupi czyn. Stwierdził, że jego zdaniem niemożliwe jest, żeby doszło od tak obszernych i drogich uszkodzeń. Przyznał, że wykonał jeden cios nogą. Podał, że odszedł i nie widział rozmiaru uszkodzenia. /k.56v/.

#### ***Sąd zważył, co następuje:***

Wyjaśnieniom oskarżonego M. W., w których przyznał się do kopnięcia w pojazd pokrzywdzonego Sąd dał wiarę, albowiem są one tożsame ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. W ocenie Sądu stanowią jedynie przyjętą przez oskarżonego linię obrony, zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Sąd oparł ustalenia faktyczne na zeznaniach pokrzywdzonego Z. S. (1) oraz świadków M. N., S. D., K. S., P. S. oraz G. R., a także częściowo na wyjaśnieniach oskarżonego.

Oskarżony kwestionował w zasadzie rozmiar szkody i wysokość roszczenia złożonego przez pokrzywdzonego. W tym zakresie Sąd oparł się nie tylko na zeznaniach świadków, ale przede wszystkim na opinii/ekspertyzie biegłego.

Pokrzywdzony Z. S. (2) wiarygodnie zeznał, że to właśnie oskarżony był osobą, która kopnęła w jego samochód, robiąc to specjalnie i w złości.

Świadek M. N. wiarygodnie podał w pierwszych zeznaniach, że doszło do nieporozumienia pomiędzy pokrzywdzonym a oskarżonym oraz, że w tym czasie usłyszał huk. Na rozprawie świadek wiarygodnie zeznał, że po chwili pokrzywdzony pokazywał mu rozmiar szkody, gdzie stwierdził, że drzwi były zarysowane na powierzchni lakieru i lekkie wgniecenie.

Świadek S. D. wiarygodnie zeznał, że z kolegą M. N. byli w garażu i w pewnym momencie zobaczył, że pomiędzy pokrzywdzonym a oskarżonym doszło do nieporozumienia. Świadek potwierdził, że w tym czasie usłyszał uderzenie w samochód, do którego podeszli i zobaczył odcisnięty ślad buta na drzwiach oraz wgniecenie w drzwiach.

Świadkowie ci wiarygodnie zeznali na okoliczności w jakich doszło do zniszczenia mienia.

Ponadto pokrzywdzony Z. S. (1) wiarygodnie zeznał na okoliczność uszkodzeń pojazdu, co ma odzwierciedlanie i potwierdzenie w opinii biegłego.

Świadek K. S. wiarygodnie zeznał, że sprawa dotyczy zniszczenia mienia pojazdu S. w postaci wgniecenia w drzwiach. Świadek zeznał, że pokrzywdzony przyjechał pod komisariat Policji samochodem po ok 2 dniach, twierdząc, że sąsiad kopnął w drzwi samochodu i je uszkodził. Świadek szczerze zeznał, że nie jest w stanie powiedzieć, czy to było mocne uszkodzenie, jednak przyznał, że było wgniecenie.

Świadek G. R. zeznał wiarygodnie, że był obecny na miejscu zdarzenia. Świadek potwierdził, że z tego co pamiętał to było lekkie wgniecenie w drzwiach i ślad po bucie – odcisk w jednym miejscu.

Świadek P. S. zeznał wiarygodnie na okoliczność sporządzenia kalkulacji naprawy samochodu, którą sporządził na podstawie oceny technicznej likwidatora z firmy ubezpieczeniowej. Zeznał, że uszkodzenie nie było duże, ale z dokumentów wynikało, że drzwi były do wymiany. Pan zgłosił szkodę z Autocasco i skoro klient mi zleca taką usługę to ja sporządzam kalkulację naprawy na podstawie oceny likwidatora. Zeznał, że drzwi były do wymiany, bo były odkształcone na całej powierzchni, co było widoczne patrząc z boku.

Sąd uznał zeznania tych świadków za wiarygodne, albowiem są jasne, konkretne, zbieżne, co do zasady potwierdzają wyjaśnienia oskarżonego w zakresie jak doszło do powstania zniszczenia mienia.

Sąd podzielił treść opinii biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej i maszynowej. Biegły we wnioskach końcowych stwierdził, że uszkodzenia drzwi powstały w wyniku uderzenia (kopnięcia) przez oskarżonego, zaś wysokość szkody wynosiła 4.866,65 zł. brutto.

Na rozprawie biegły stwierdził, że drzwi ze względu na swoją geometrię mogły się odkształcić w miejscach jak na zdjęciach. Biegły podał, że odcisk klapka czy buta nie powstaje od przyłożenia lekko klapka do powierzchni drzwi, tylko musi powstać jakaś siła, które spowoduje, że drzwi się wygną i w sposób mechaniczny pozostanie ślad na drzwiach. Natomiast chciałbym zaznaczyć, że oczywiście jest możliwe, że uszkodzenie powstało kiedy indziej, ale na ten temat nie ma informacji. To zależy od siły uderzenia.

W ocenie Sądu opinia biegłego jest jasna, konkretna, odpowiada szczegółowo na zadane pytania. Została sporządzona przez osobę uprawnioną z doświadczeniem.

Sąd podziela ustalenia biegłego w zakresie wysokości powstałej szkody, jak i mechanizmu jej powstania. Należy podkreślić, iż jak wynika z zeznań świadków M. N. i S. D., którzy słyszeli huk, uderzenie w samochód, jak i częściowo samego oskarżonego, który nie zaprzeczał, że w tym dniu był wzburzony, to należało przyjąć, że siła kopnięcia w drzwi samochodu była na tyle duża, że doszło do ich wgniecenia i powstania szkody jak w opinii.

Sąd uznał za wiarygodne pozostałe dowody z dokumentów. Zostały sporządzone przez osoby lub podmioty do tego uprawnione. Zawierają informacje oraz dane, które odnoszą się do ustaleń stanu faktycznego, stanowią jego ważne uzupełnienie.

W tych warunkach wina oskarżonego nie budzi wątpliwości i została wykazana przeprowadzonymi dowodami.

Wobec powyższego w ocenie Sądu oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 288§1k.k., tj. umyślnie dokonał zniszczenia lewych tylnych drzwi pojazdu należącego do pokrzywdzonego.

Zgodnie z art. 66 k.k. - sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy, nie karanego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. Ponadto, jeżeli czyn zarzucany sprawcy nie jest zagrożony karą przekraczającą 5 lat pozbawienia wolności.

Zdaniem Sądu przeprowadzone postępowanie dotyczące oskarżonego M. W. nie nasuwa wątpliwości co do okoliczności popełnienia przez niego zarzucanego mu czynu. W ocenie Sądu wskazane okoliczności przemawiają za przyjęciem, iż oskarżony jako osoba dorosła, mająca odpowiedni zasób doświadczenia życiowego i znająca obowiązujące normy prawne oraz konsekwencje ich nieprzestrzegania, naruszył je, w związku z czym ponosi winę.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie zachodzą jednak przesłanki warunkowego umorzenia postępowania karnego.

Oskarżony do tej pory nie był karany sędownie za jakiegokolwiek przestępstwo. M. W. ma obecnie 44 lata i jego dotychczasowa niekaralność świadczy o prawidłowym jego stosunku do obowiązujących norm prawnych, co zasługuje na aprobatę. Powyższe świadczy o tym, że popełnienie przez oskarżonego występku miało w jego życiu charakter incydentalny. Właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo warunkowego umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. Należy uznać, iż zachowanie oskarżonego było przypadkowe, choć umyślne i zamierzone.

Warunkowe umorzenie postępowania wobec oskarżonego ma nade wszystko na względzie poddanie go w okresie najbliższego roku swoistej próbie, dotyczącej jego przyszłego zachowania. Sąd jest bowiem przekonany, o czym świadczą okoliczności niniejszego postępowania, iż określenie rocznego okresu próby pozwoli oskarżonemu na przemyślenie swego zachowania oraz na dostosowanie go do obowiązujących norm i nauczy go respektowania porządku prawnego.

Sąd kierując się przesłankami określonymi treścią art. 66§1 k.k. uznał, iż instytucja warunkowego umorzenia postępowania w przypadku oskarżonego w najlepszym stopniu wypełni cele stawiane przed postępowaniem karnym.

Na podstawie art. 67§3 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne. Co do wysokości w/w środka Sąd brał pod uwagę możliwości finansowe oraz zarobkowe oskarżonego. Ponadto Sąd uznał, że orzeczenie wobec oskarżonego świadczenia pieniężnego w takiej kwocie, przy warunkowym umorzeniu postępowania karnego, będzie pełniło funkcję represyjną i prewencyjną wobec sprawcy.

Na podstawie art. 67§3 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne uznając, iż orzeczony środek karny wpłynie bez wątpienia zapobiegawczo i wychowawczo na oskarżonego oraz w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa

W ocenie Sądu sytuacja majątkowa oskarżonego M. W. pozwala na poniesienie przez niego kosztów procesu, w związku z czym Sąd obciążył go kosztami sądowymi oraz opłatą.